



Hektar lasu klęskowego
w Nadleśnictwie Ryteł
pozostawiony naturze.
Fot. Tadeusz Chrzanowski

DWA LATA po huraganie

TEKST: Tadeusz Chrzanowski

Ponad 90 proc. powierzchni lasów zniszczonych dwa lata temu przez „huragan stulecia” na terenie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu jest ponownie udostępnionych dla społeczeństwa. Pozyskano 97 proc. drewna z wiatrołomów, a nowym lasem obsadzono już blisko 30 proc. terenów poklęskowych. Dotychczasowe koszty likwidacji skutków nawałnicy poniesione tu przez Lasy Państwowe przekraczają 500 mln zł.

Przypomnijmy, w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 roku ogromna nawałnica uszkodziła na terenie 14 nadleśnictw Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu blisko 35 tys. ha lasów, w tym 18,7 tys. ha całkowicie. Według ostatnich, zweryfikowanych szacunków (31.07.2019), po blisko dwóch latach od kataklizmu, miąższość drewna poklęskowego wynosi 5,23 mln m sześć., z czego pozyskano już 5,1 mln m sześć. (97 proc.).

Dotychczasowe wydatki poniesione na likwidację skutków klęski wynoszą 503 mln zł, w tym środki wypłacone Zakładom Usług Leśnych z tytułu pozyskania drewna – 276,2 mln zł, z tytułu zagospodarowania (hodowli) lasu – 37,9 mln zł oraz ponad 5,3 mln zł za prace wykonane w zakresie ochrony lasu, w tym ochrony przeciwpożarowej.

Jednostki RDLP w Toruniu wydatkowały dotychczas również znaczące środki na infrastrukturę drogową: na odtwarzanie dróg leśnych 27,5 mln zł oraz na dofinansowanie remontów dróg publicznych 8,6 mln zł.

W nadleśnictwach RDLP Toruń odnowiono już 5460 ha terenów poklęskowych. Fot. Łukasz Gwiżdżiel



Gdy mowa o kosztach związanych z usuwaniem skutków klęski z sierpnia 2017 roku, to trzeba też zwrócić uwagę, że nadleśnictwa zakupiły sprzęt niezbędny do prowadzenia szerokiego frontu prac na terenach klęskowych. Sumarycznie biorąc jest to około 900 pozycji, począwszy od ciągników z przyczepami do zrywki i podwozu drewna, przez rozdrabniacze pozostałości zrębowych, karczowniki, glebogryzarki, plugi, samochody terenowe dla Służby Leśnej, po zestawy do odbiórki drewna, rejestratory leśniczego, drukarki termiczne, zestawy GPS do pomiarów powierzchni, telefony komórkowe, czy tablice informacyjne.

Kosztem jest też dodatkowe 88 etatów, głównie podleśniczych na pierwszą linię frontu, ale również pracowników działów technicznych nadleśnictw klęskowych, czy zastępców nadleśniczego. Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że na konto obciążające likwidację skutków klęski pracowali leśnicy czasowo delegowani z sąsiednich leśnictw, czy nawet nadleśnictw.

Pierwsze odnowienia terenów poklęskowych przeprowadzono już jesienią 2017 roku, kolejne nasadzenia prowadzone były sukcesywnie w 2018 i wiosną 2019 roku. Według aktualnych danych odnowiono już 5460 ha terenów poklęskowych (29 proc. obszaru do odnowienia). Do końca br. (głównie jesienią) nadleśnictwa deklarują jeszcze ponad 1000 ha odnowień. Koniec procesu odnawiania terenów poklęskowych na terenie RDLP w Toruniu przewidywany jest na jesień 2023 roku.

Bezpośrednio po huraganie w sierpniu 2017 roku, aż 148 tys. ha lasów na terenie RDLP Toruń było objęte zakazem wstępu ze względu na skutki klęski. Dzisiaj, 90 proc. tej powierzchni jest na powrót udostępniona społeczeństwu; zakazy dotyczą zaledwie 14,7 tys. ha, gdzie wciąż trwają prace porządkowe. Z uwagi na duże społeczne zainteresowanie odbudową lasów, nadleśnictwa organizują w okresie wiosennym i jesiennym akcje społecznego sadzenia lasów. Ponadto, w kilku miejscach na terenie poklęskowym leśnicy zagospodarowali miejsca służące edukacji oraz turystyce. Jednym z nich jest wieża widokowa w Nadleśnictwie Ryteł tuż przy drodze łączącej Chojnice z Czerniewem. ■



Dęby posadzone przez Parę Prezydencką na jednej z placówek w Leśnictwie Jakubowo

PREZYDENCCKIE DĘBY MAJĄ SIĘ DOBRZE

Dęby posadzone przez Parę Prezydencką w Nadleśnictwie Ryteł podczas akcji #sadzIMY w kwietniu 2019 roku dobrze znoszą tegoroczne lato.
- Drzewka są zielone i roją nadzieję na dalszy wzrost - zapewniają leśnicy.

TEKST: **Tomasz Orzłowski** / ZDJĘCIA: **Tadeusz Chrzanowski**

Leśnicy z Nadleśnictwa Ryteł prawie codziennie prowadzą monitoring nowo posadzonych drzewek. Cieszą się, że pączki wystrzeliły oraz, że szybko pojawiły się liście. Początkowo niewielkie opady deszczu niepokoiły leśników, na szczęście zaraz po posadzeniu przez kilka dni padał deszcz, który rozwiął obawy. Ponadto, jak podkreślają pracownicy nadleśnictwa, w miejscu, gdzie sadzono dęby jest żyzne siedlisko.

Drzewka szybko zaczęły rosnąć, puściły nowe pąki, obecnie (w lipcu) posadzone trzy miesiące temu dęby są w bardzo dobrej kondycji. Tym samym roją nadzieję na dalszy wzrost. Jesienią leśnicy wykonają ocenę, a w razie potrzeby w przyszłym roku wiosną będzie można wykonać pojeźdźcze poprawki.

Przypomnijmy, podczas inauguracji ogólnopolskiej akcji #sadzIMY w leśnictwie Jakubowo niedawno koło Rytla, w kwietniu 2019 roku posadzono dęby na specjalnie przygotowanych powierzchniach. Na każdej placówce posadzono 14 sadzonek, łącznie ponad 300 tys. drzewek.

26 kwietnia br. prezydent Andrzej Duda uroczyście zainaugurował akcję #sadzIMY. Wraz z prezydencką parą w akcji wzięło udział ok. 1300 osób, które posadziły 100 ha nowego pokolenia lasu. Tego dnia w nadleśnictwie pracowali także przedstawiciele administracji publicznej i samorządowej, żołnierze Wojska Polskiego i Wojsk Obrony Terytorialnej, strażacy z Państwowej i Ochotniczej

Straży Pożarnej, Straży Granicznej, harcerze, studenci, członkowie LOP oraz wiele innych osób.

To właśnie toruńskie Nadleśnictwo Ryteł najbardziej ucierpiało podczas sierpniowej nawałnicy sprzed dwóch lat. Uszkodzonych zostało ok. 5300 ha lasu.

Leśnicy planują odnowić ok. 1000 ha lasu każdego roku, dzięki ich pracy oraz zakładów usług leśnych stanie się to do końca 2023 r.



I Prezydent, i leśnicy zadowoleni z efektów wspólnego sadzenia lasu w Nadleśnictwie Ryteł